

# „Spokój na rok“

## Co powiedział, a czego nie mówił min. Zawadzki

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o obradach komisji budżetowej nad budżetem Min. Skarbu, podajemy ważniejsze momenty z exposé ministra skarbu.

U wstępu Minister Skarbu podkreślił, że jego zdaniem przewidywania budżetowe są zupełnie realne. W ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy bież. roku osiągnęliśmy 72 procent przewidywanych wpływów, czyli o 3 procent mniej od tego, co teoretycznie powinno w tym czasie wpłynąć.

Minister Skarbu twierdzi dalej, że w życiu gospodarczym daje się zauważyć poprawa. Tak np. wpływ monopolu spirytusowego są „dzisiaj“ o 18 procent lepsze, niż w styczniu roku ubiegłego, w monopolu tytoniowym zwykła wynosi 10 procent (nawiasem mówiąc, podziwiamy dokładność statystyki, która już w dniu 29 stycznia rozporządza cyframi wpływów z całego miesiąca).

### Pożyczka

Co się tyczy Pożyczki Narodowej, to wydano z niej dotychczas 90 milionów, a wpływy z tego źródła wynoszą 200 milionów. Obecnie, zdaniem ministra Skarbu, nie będzie już niespodzianek przy wpłacaniu rat, gdyż ten, kto wpłacił cztery, albo pięć rat, nie będzie przerywał wpłacania, nie chcąc tracić funduszu wpłaconego. Jeszcze pewne kwoty będą wydane na pokrycie deficytu w lutym i marcu, natomiast pozostańcie około 175 milionów na deficyt roku przyszłego. Wpływy z Pożyczki Narodowej wyniosą ogółem około 325 milionów zł. na 332 mil. subskrybowane.

### 225 m. def. cyt

Co będzie w przyszłości z deficytem budżetowym, po wyczerpaniu się wpływów z Pożyczki Narodowej? Na rok przyszły przewidujemy deficyt czterdzieści kilka milionów, liczymy jednak w dochodach 175 milionów z pożyczki. Faktycznie więc deficyt wynosi około 220 milionów.

Dążyć będziemy do wszelkich możliwych oszczędności, lecz nie jest jednak jasne, co z tego źródła będziemy mogli uzyskać. Nie będą to sumy wielkie, w każdym razie nie dadzą się one porównać

z wysokością teoretycznego deficytu. Będziemy się zatem starali lepiej zorganizować ściąganie dochodów. Zdając sobie sprawę z tego, że nie można od przedsiębiorstw wymagać płacenia podatków ponad możność, ale też nikt nie może uchylać się od płacenia przy pomocy takiego czy innego systemu bilansowania. Nasze wysiłki będą w tym kierunku, by to, co jest istotnie nadmierne ściągać, natomiast zapewnić sobie w sposób kategoryczny prawidłową wypłacalność podatków. Dzięki temu w roku 1935/36 będziemy mogli jeszcze bardziej zbliżyć do siebie dochody i wydatki, zwłaszcza jeżeli nastąpi polepszenie. Względny na potrzeby państwa są wyższe od wszystkich innych.

### Rolnictwo

Dalej zajął się p. minister Skarbu sprawą pomocy dla rolnictwa. Minister powołuje się na to, że poświęcono wielkie sumy dla podtrzymania cen płodów rolnych, przeprowadzono oddłużenie warsztatów rolnych bez naruszenia sprawności aparatu kredytowego. Pojutrze będziemy mieli już 21,5 milionów skonwertowanych za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego kredytów. (Kropka w morzu — przyp. red.).

Dzięki tej pomocy dla rolnictwa w roku bież. podatek gruntowy został zapłacony lepiej. Oczywiście — dodaje pan minister — sprawność aparatu egzekucyjnego odegrała swoją rolę. Naszym zdaniem, może to być jedyna przyczyna polepszenia wpływów z podatku gruntowego.

Co się tyczy t. zw. polityki deflacyjnej, to, zdaniem p. ministra, nie można jeszcze przejść na liberalną politykę kredytową, gdyż niema jeszcze dostatecznego materiału kredytowego. Zmniejszenie wkładów w niektórych instytucjach finansowych jest pozorne i polega na tem, że przeliczono wkłady dolarowe. Natomiast wkłady złotowe powiększają się, wobec tego może nastąpić rozszerzenie kredytów.

### „Cyfry orientacyjne“

Na zakończenie p. minister odpowiedział na niektóre pytania. Stwierdził m. in., że niema kontyngentów podatkowych, któreby były przepisane do ściągnięcia

urzędem skarbowym. Są tylko cyfry orientacyjne, jednak nikt nigdy nie został ukarany za niedotrzymanie takiej cyfry, a tylko powinien wyjaśnić, dlaczego nie mógł jej ściągnąć.

### Nihil novi?

Mowa p. ministra Skarbu nie przyniosła właściwie nic nowego.

Ciekawem było tylko to, czego p. minister nie powiedział. Zazwyczaj w exposé ministra Skarbu znajdował się szczególnie mocno zredagowany ustęp o obronie stałości waluty. Brak oświadczenia na ten temat uważać można na przykład za dowód, że p. minister uważa tę sprawę za oczywistą.

## Uposażenia policji i pracowników leśnych

### Kowe rozporządzenia Rady Ministrów

Ostatnio ogłoszono w „Dzienniku Ustaw“ rozporządzenie o dodatkach służbowych dla policji państwowej.

Dodatki służbowe wynoszą: dla komendanta głównego 800 zł. miesięcznie, dla zastępcy komendanta głównego 500 zł. mies., dla naczelników wydziałów Komendy Głównej P. P. i naczelnika referatu w Komendzie Głównej P. P. zł. 300, dla komendantów szkół policyjnych 275 zł., dla komendanta rezerwy szeregowych przy Komendzie Głównej P. P. zł. 250, dla komendantów wojewódzkich P. P. zł. 375, dla naczelników urzędów śledczych zł. 325, dla komendantów P. P. w miastach wydziałowych zł. 275, dla komendantów powiatowych i komendantów rezerwy pieszej i konnej w Warszawie zł. 250, dla kierowników komisariatów, kierowników wydziałów śledczych oraz komendantów rezerwy przy komendach P. P. w miastach wydziałowych zł. 225, wreszcie dla komendantów posterunków P. P. zł. 80.

Następne rozporządzenie ustala tabelę stanowisk w Dyrekcji Lasów Państwowych. Według tego rozporządzenia, uposażenie dyrektora naczelnego lasów państwowych z dodatkami wynosić będzie miesięcznie zł. 2.580. Uposażenie poszczególnych

grup przedstawia się w sposób następujący:

w grupie I-ej zł. 1.200, w II — 850, w III — 700, w IV — 550, w V — 450, w VI — 370, w VII — 300, w VIII — 250, w IX — 200, w X — 160, w XI — 130, w XII — 100, w XIII — 90, w XIV — 75, w XV — 60, w XVI — 50.

Osoby, odbywające służbę przygotowawczą, o ile posiadają wyższe wykształcenie, otrzymują uposażenie grupy X-ej. Przy wykształceniu średnim uposażenie grupy XI, przy wykształceniu niższym — XII. Po odbyciu służby przygotowawczej otrzymują urzędnicy uposażenie grupy bezpośrednio wyższej z tem, że pracownicy, posiadający wyższe wykształcenie mogą od razu otrzymać także uposażenie grupy VIII. Urzędnicy mianowani na stanowiska, na których nie jest wymagane wykształcenie wyższe, mogą awansować na wyższe do grupy VI.

Od powyższych regul Minister Rolnictwa i Reform Rolnych może dopuścić pewne wyjątki.

Funkcjonariusze lasów państwowych, pracujący w Warszawie, otrzymują dodatki lokalne od 15 do 180 zł. miesięcznie; funkcjonariusze, pełniący służbę na Helu lub w Cieście 5 — 55 zł.

## Układ handlowy z Niemcami

### ma być wkrótce podpisany

Podobno w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich nastąpił pewien postęp. Zamiast dotychczasowego układu tymczasowego, odnawianego co pół miesiąca, który zresztą nie przewidywał się do ożywienia handlu polsko - niemieckiego, ma być zawarty znowu układ tymczasowy, ale tym razem na nieco szerszej podstawie.

Niemcy miałyby znieść taryfę

maksymalną w stosunku do Polski, wzamian za zniesienie tej taryfy przez Polskę w stosunku do Niemiec i zniesienie niektórych zakazów przywozu.

Zawarcie pełnego traktatu handlowego wciąż napotyka na nowe przeszkody. Stąd właśnie powstała koncepcja zreformowania układu tymczasowego, który pierwotnie miał obowiązywać nie dłużej niż 2 miesiące.

## Kombinacje dyrektorów śląskich

### przy zakupie kopalniaków

Jak donosi „Rynek Drzewny“ przyczyną niskich cen kopalniaków jest obok ogólnego przesilenia specjalny system zakupów, stosowany przez kopalnie śląskie. Oto żadna kopalnia nie nabywa kopalniaków bezpośrednio od producentów, lecz od specjalnych spółek dla handlu kopalniakami, które są zakładane przez „dyrek-

torów“ kopalń. Oczywiście, takie spółki placą bardzo tanio ostatecznie, a od kopalń biorą znacznie wyższe ceny.

Jeszcze jeden trick w cyklu kombinacji, przyczyniających się do zmniejszenia dochodów kopalń śląskich bez strat dla ich kierowników.

## Przed rokowaniami handlowymi

### polsko-angielskimi

Do Warszawy odjechali w dniu 27 b. m. dwaj przedstawiciele brytyjskiego departamentu Handlu Zamorskiego, Mullins i Lyal, pełniący funkcję komisarzy przy Radzie rozwoju stosunków zamorskich, spełniające rolę organu doradczego przy departamencie Handlu Zamorskiego.

Pobyty obu tych panów w Polsce ma na celu zbadanie możli-

wości współpracy gospodarczej, handlowej między przemysłem angielskim a polskim. Komisarze ci sporządzą mają następnie z wrażeń i doświadczeń swój podróży sprawozdanie, które stanie się podstawą dla powzięcia decyzji co do wysłania specjalnej delegacji przemysłowców angielskich do Polski.

Jak wiadomo, rząd brytyjski trzyma się tej zasady, iż przed rozpoczęciem z jakimkolwiek krajem oficjalnych rokowań handlowych, daje najpierw zainteresowanemu przemysłowi brytyjskiemu możliwość zbadania rynku państwa, z którym rokowania mają być otwarte, aby miarodajni reprezentanci zainteresowanych w danym wypadku działów przemysłu ustalili korzyści, które dana rynek przedstawia dla W. Brytanji.

### W KILKU WIERSZACH

#### FINLANDJA NIEZADOWOLONA

Eksport węgla polskiego do Anglii wywołał wielkie wrażenie także w prasie fińskiej. „Pappers — och Trävarutidskrift“ w sprawie tej pisze: „Angielska organizacja sprzedaży nie działa zadowolająco i często się zdąra, że fińskie przedsiębiorstwa nie mogą otrzymać gatunków węgla, jakie chciałyby zakupić w Anglii. Poza tem różnica cen między węglem polskim i angielskim jest bardzo duża na korzyść węgla polskiego“. Pismo domaga się niezwłocznego wdrożenia rokowań z zainteresowanymi czynnikami angielskimi.

#### PRAWO GORNICZE

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 28 b. m. przyjęty został projekt ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia prawa górniczego.

Projektowana ustawa nie wprowadza zasadniczych zmian w prawie górniczem, a jedynie ulepszenie w kilku punktach, zgodnie z wymaganiami, wskazanymi przez życie. Ze względów kodyfikacyjnych było rzeczą pożądaną, aby poszczególne reformy ująć w jedną nowelę, a potem ogłosić jednolity nowy tekst.

## Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.49; frank francuski 34.85; frank szwajcarski 171.75; funt szterling 27.75; marka niemiecka 209.50; szyling austriacki 150.50; korona czeska 25.20.

Monety: Dolar złoty 8.945; rubel złoty 4.625.

Dewizy: Berlin 210.40; Belgja 123.65; Gdańsk 172.82; Holandia 356.50; Londyn 27.80; Nowy Jork 5.50; Nowy Jork kabel 5.52; Paryż 34.90; Sztokholm 143.50; Szwajcaria 172.06; Włochy 46.66.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 41.60; 4 proc. Poż. Dolarowa 52; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 107.50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 57.25; 6 proc. Poż. Dolarowa 63.50; 8 proc. Poż. Dillonowska 75.75; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 57.38; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawa 54.75; 7 proc. Poż. Śląska 56; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemi 49.50; 7 proc. Listy Zast. Ziemi. Dolar. 51; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawa 64; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawa 53.50; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 52.50, em. VIII i IX 51.

Akcje: Bank Polski 35.75; Lipów 10.80; Starachowice 10.20; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 17.50; Ostrowiec 21.75; Modrzejów 3; Haberbusch 39.75.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA

Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 kg 14.25—14.75; pszenica jednolita 748 kg 20.50—21.00; pszenica zbierana 737 g 20.00—20.50; owies jednolity 468 g 11.50—12.00; owies zbierany 438 g 11.00—11.50; jęczmień przemalowy 632 g 13.25—13.75; browarowy 634 g 15.00—15.50; groch polny z workiem 20.00—22.00; groch Wiktorja z work. 20.00—30.00; wyka 13.50—14.50; peluska 13.50—14.00; lubin niebieski 6.00—6.50; lubin żółty — rzepak zimowy 42.00—44.00; rzepak zimowy 42.00—45.00; letni 44.00—47.00; siemię lniane b. 90 proc. 32.00—40.00; koniczyzna czerwona surowa bez grubej kianianki 150.00—180.00; o czystości 97 procentowej 200.00—220.00; biała surowa 60.00—70.00; o czystości 97 procentowej 80.00—100.00; seradela podwójnie czyszcz. 10.50—11.50; mak niebieski z work. 50.00—55.00; ziemiaki jadalne 4.00—4.25; mąka pszen na luksusowa wymiał 45 proc. 35.00—40.00; mąka pszena I gat. 65 proc. 30.00—35.00; I gat. 20 proc. po luksusowej 25.00—30.00; III gat. pośledni 17.00—23.00; mąka żytnia pyłkowa I gat. 65 procentowa 23.00—24.00; I gat. 55 procentowa 24.00—25.00; mąka żytnia siłkowa II gat. po 55 procent 17.50—18.50; mąka żytnia razowa 95 proc. 13.00—14.00; mąka żytnia poślednia 12.00—13.00; otręby pszenne szale 11.50—12.00; pszenne średnie 10.50—11.00; żytnie 3.50—4.00; kukurydza 17.50—18.00; rzepakowe 14.00—14.50; kukurydza stonocznikowa 42—44 proc. 16.75—17.25; strąta sojowa 22.00—22.50. Ogólny obrót 4.996 ton w tem żyta 3.615 ton. Usposobienie spokojne.

## William Locke

## Chwalcy bałwanów

Przekład L. Ciechanowieckiej.

— Nie wiem, czy cię kocham. Muszę cię kochać, jako ojca mego syna, muszę cię kochać za to, że jesteś pełen czułości i oddania, ale to co czułem dla ciebie, gdyś całował mnie i naszego chłopaczka dziś rano, przed wyjściem do biura — to rozwiła się jak dym... — Ależ Ireno... kochanie moje — nalegał błagalnym tonem, — chciałem jaknajlepiej. Chciałem twego dobra. Niebezpieczeństwo wydawało się czemś tak dalekim i nieistotnym. Zdawało mi się, że biorę na siebie ciężar przestępstwa popełnionego przeciwko prawu, ale że dzięki temu zapewnię szczęście i tobie i naszym dzieciom. Nie śmiałem później wyznać ci miłości, dopóki nie wyjawiliem ci, przez jakie tortury przeszedłem, zanim się dowiedziałem, że i ty mnie kochasz. I wtedy dopiero zdecydowałem się na ryzykowny krok, łamiąc prawo. Pierwszy to mój niehonorowy uczynek, którego zresztą nie wstydzę się. Sumienie mam czyste. Miałem uczciwe zamiary. Pragnąłem twego szczęścia.

— Wiem o tem — rzekła z westchnieniem. — Mam trochę zdrowego rozsądku. Rozumiem ciebie, wiem, że nie powodował tobą egoizm. Ale widzisz, coś się zalało w sercu.

— Czas wszystko naprawi.

— Wątpię. Ufałam tobie, tak jak się ufa Bogu. Otoż

93)

właśnie to uczucie bezwzględnej oddania i ufności opuściło mnie.

— Jednak powiadasz, że mnie rozumiesz.

— To niczego nie dowodzi. Wiara nie wiele ma wspólnego z rozumem. Uraziłam cię. Przykro mi bardzo, ale nie umiem udawać.

Hug pochylał się nad Ireną i pocałował ją delikatnie w czoło.

— Pójdź już sobie.

— Proszę cię o to, Hugu — odpowiedziała.

Wyszedłszy z domu, skierował się do klubu, gdzie się zamknął w bibliotece. Chcąc się odgrodzić od natręczywych znajomych zasiadł przy stoliku i udawał, że jest pogrążony w pracy.

Irena zaś poszła do dzieciennego pokoju, kazała odejść niankę, poczem wzięła chłopczyka na ręce i przycisnęła go namiętnie do piersi. Teraz dopiero tamowane od dawna łzy popłynęły jej z oczów. Dziecko wyrwało się z opasujących je ramion i zapytało nagle:

— Czy tatuś umarł?

— Nie, kochanie, On...

Słowa uwiązły jej w gardle.

— To, po co płaczesz, mamusi? Czy byłaś niegrzeczna?

Nie mogła powstrzymać się od śmiechu

— Jesteśmy wszyscy niegrzeczniemi dziećmi, maleńki, oprócz ciebie — szepnęła. — Ale ty jesteś najdroższym aniołkiem swojej mamusi.

Obecność dziecka działała na nią kojąco. Nie rozważała jednak posępnych myśli. Jeżeli wiadomość o dwojeźństwie, popełnionem przez Huga, rozejdzie się po

mieście, to synek jej będzie uważany za nieprawę dziecko. Macierzyński instynkt buntował się w niej. Czula w tej chwili głęboki żal do Huga

Pod wieczór sama ułożyła synka do łóżka i siedziała przy nim, dopóki nie zasnął. Jak się to wszystko skończy — myślała z niepokojem. W pierwszej chwili przyszła jej do głowy myśl o porzuceniu Huga. Widziała już siebie siedzącą w oknie małego domku, gdzieś w nadmorskiej miejscowości. Później jednak uświadomiła sobie, że dzięki istnieniu dziecka, wiąże ją z Hugiem święty i nierozorywalny węzeł. Niech się co chce dzieje, nie przestaną żyć ze sobą, jako mąż i żona, przynajmniej wobec świata.

Ongi miała wrażenie, że odniosła zwycięstwo nad tajemniczą kobietą o okrutnych oczach. Zupełnie inne uczucie budziła w niej Minna. Upakarzka ją myśli, że człowiek tak niepospolity, jak Hug, mógł ulec istocie tak pospolitej, jak Minna. To go poniżało w jej oczach. Bóstwo rozsypano się w proch. Naprawdę usiłowała je uratować od zagłady...

Gdy w godzinę później Hug wrócił do domu, Irena już spała.

Następnego dnia była niedziela. Spotkali się przy śniadaniu. Irena podeszła do Huga i podała mu policzek do pocałowania.

Chciał ją pocałować w usta, ale się wyslizgnęła z jego objęć. Usiadł przy stole i pochylał smutnie głowę. Chcąc nawiązać rozmowę wspominał, że ją zastał wczoraj uśpioną w sypialni. To go pocieszyło.

— Cały dzień spędziłam z dzieckiem — odpowiedziała. — Jest moja prawdziwa pociecha.

(C. d. n.).